XIX Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (*J* 6,41-51): Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: «Jam jest chleb, który z nieba zstąpił». I mówili: «Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: "Z nieba zstąpiłem"». Jezus rzekł im w odpowiedzi: «Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne.
Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata».

«Nikt nie mo?e przyj?? do Mnie, je?eli go nie poci?gnie Ojciec, który Mnie pos?a?»

Fray Lluc TORCAL Monje del Monasterio de Sta. Mª de Poblet
(Santa Maria de Poblet, Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia konsternację, jaką przeżywali współziomkowie Jezusa w jego obecności: «Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: "Z nieba zstąpiłem» (J 6,42). Życie Jezusa wsród swoich było tak normalne, że rozpoczęcie głoszenia Królestwa, wzburzało tych, którzy go znali.

O jakim Ojcu, którego nikt nie widział, mówił im Jezus? Kim był ten chleb, który zstąpił z nieba, który sprawi, że spożywający go będą żyć wiecznie? On zaprzeczał, że to ma być manna na pustyni, bo ci, którzy ją jedzą, pomrą. «Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata» (J 6,51). Czy Jego ciało może być dla nas pokarmem? Konsternacja, jaką wzbudzał Jezus wśród żydów, może rozszerzyć się na nas, jeśli nie odpowiemy na centralne pytanie naszego chrześcijańskiego życia: kim jest Jezus?

Wiele mężczyzn i kobiet przed nami zadawało sobie to pytanie, osobiście na nie odpowiedzieli i poszli do Jezusa, naśladowali Go i teraz cieszą się życiem bez końca pełnym miłości. A ci, którzy do niego pójdą, zostaną wskrzeszeni w dniu ostatecznym (cf. J 6,44). Jan Kasjan nawoływał swoich mnichów słowami: «‘Zbliżcie się do Boga, a Bóg zbliży się do was’, ponieważ ‘nikt nie może przyjść do Jezusa, jeśli go nie pociągnie Ojciec, który go posłał’ (...) W Ewangelii słuchamy Pana, który zaprasza nas byśmy do Niego przyszli: ‘Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię’».

Przyjmijmy Słowo Ewangelii, które przybliża nas do Jezusa każdego dnia; przyjmijmy zaproszenie płynące z Ewangelii do wejścia w komunię z Nim, spożywając Jego ciało, gdyż «oto jest prawdziwy pokarm, ciało Chrystusa, które będąc Słowem, stało się dla nas ciałem» (Orygenes).